



TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ RAKSZAWY

# akszawskie aktualności

ROK III. Nr 25 MAJ—CZERWIEC 1994

CENA 5000 zł

## UWAGA

**Zanim oddasz głos — dobrze się zastanów!**

Przyszłość Rakszawy, jej ekologiczne oblicze a także kondycja bytowa jej mieszkańców, w dużej mierze zależą od tego, kto zostanie wybrany do przyszłego Samorządu Gminy. Od ludzi, którzy znajdą się w tym samorządzie zależą także ład i porządek w Gminie. Oni także będą decydować o podziale budżetu Gminy między poszczególne służby publiczne takie jak służba zdrowia, oświata, kultura czy sport. I dlatego trzeba się dobrze zastanowić kogo można obdarzyć pełnym zaufaniem podczas najbliższych wyborów w dniu 19 czerwca br. Oto kryteria, którymi należy się kierować przy głosowaniu:

- niekwestionowany autorytet moralny,
- kompetencja czyli dobre przygotowanie do urzędu,
- osobiste zaangażowanie w życie gminy i dobre rozeznanie w jej potrzebach,
- gospodarność czyli umiejętność dysponowania groszem,
- osobista wrażliwość na ochronę środowiska,
- wrażliwość na potrzeby ludzi biednych, samotnych i chorych,
- dbałość o kulturę, sport w trosce o wszechstronny rozwój osobowości,
- dla człowieka wierzącego ważnym kryterium powinno być czy kandydat jest wierny zasadom katolickiej wiary.





# POLSKIE KONSTYTUCJE

Dzień 3 maja, święto Matki Bożej Królowej Polski obchodzone od 1956 r., kiedy to król Jan Kazimierz złożył we Lwowie pamiętne śluby jako zadośćuczynienie Matce Bożej za cudowne ocalenie Jasnej Góry przed Szwedami. Tego dnia również w 1791 r. obradujący w Warszawie Sejm zwany Wielkim uchwalił Ustawę Konstytucyjną. Zawierała ona koncepcję ustroju Polski.

Rzeczpospolita w XVIII w. to drugie co do wielkości państwo w Europie po Rosji. Było to państwo szlacheckie. „Złota wolność”, ciemnota i samowola szlachty prowadziły do ograniczenia praw innych stanów, do podważania autoritetu władzy królewskiej, do słabości państwa na arenie międzynarodowej. W 1772 r. dokonał się I rozbiór, w którym Rosja, Prusy i Austria zagarnęły część terytorium Rzeczypospolitej. Niebezpieczeństwo całkowitego upadku Ojczyzny dostrzegali młode pokolenie szlacheckich patriotów wychowanych w murach Szkoły Rycerskiej i w szkołach Komisji Edukacji Narodowej. Ratunek dla kraju widzieli w zmianach ustrojowych, takich jak likwidacja wolnej elekcji i przywrócenie dziedziczności tronu, w reformie Sejmu, szczególnie likwidacja liberum veto jako głównej przyczyny słabości szlacheckiego parlamentu, oraz w utworzeniu nowoczesnej 100-tysięcznej armii, która byłaby zdolna obronić suwerenność Rzeczypospolitej przed sąsiadami. Sprzyjała reformom część światłej magnaterii i szlachty oraz mieszczaństwo, które pozbawione praw politycznych oczekiwało poprawy w swoim położeniu.

W takiej atmosferze zebrał się w 1788 r. Sejm, który jak się później okazało, obradował będzie z przerwami 4 lata, a którego głównym dziełem była Konstytucja uchwalona w 1791 r.

Ustawa 3 Maja zawierała gruntową przebudowę przestarzałego ustroju Rzeczypospolitej. Znosiła elekcyjność tronu na rzecz monarchii dziedzicznej. Najwyższą władzą pozostawał Sejm, w którym zniesiono liberum veto, wprowadzając głosowanie większością. Zachowując ogólne przywileje szlacheckie pozbawiał szlachtę wyłącznego prawa zwierzchnictwa nad chłopami, biorąc ich „pod opiekę prawa i rządu krajowego”. Mieszczaństwu przyznawała prawo nabywania majątków ziemskich, równouprawnienie ze szlachtą w dostępie do urzędów i godności.

Konstytucja 3 Maja zwana „aktem nadziei” była nie do przyjęcia dla zwolenników zachowania dotychczasowego ustroju Polski. Zorganizowani w stronnictwie hetmańskim postanowili za wszelką cenę obalić Konstytucję. Ratunek widzieli w interwencji Rosji.

14 maja 1792 r. – w Targowicy, pogranicznym miasteczku na Ukrainie została „sprzedana” niepodległość Polski. Zdrajcy zawiazali konfederację (zbrojne wystąpienie przeciwko królowi i Sejmowi) i oficjalnie poprosili carycę Katarzynę II o zbrojną pomoc w obronie Rzeczypospolitej szlacheckiej. Marszałkiem konfederacji targowickiej został dotychczasowy przywódca obozu hetmańskiego Szczęsny Potocki.

W kilka dni później 100-tysięczna armia carska przekroczyła granice Rzeczypospolitej. Przewaga militarna Rosji, brak wiary w zwycięstwo, zdrada króla, który przeszedł do obozu konfederatów, przesądziły o klęsce. Polska znalazła się w rękach Rosji. W styczniu 1793 r. dokonał się II rozbiór Polski.

Nieliczni patrioci udali się za granicę, pozostali poszli w ślady monarchy. Nie powiodła się próba umocnienia państwa i zabezpieczenia jego niepodległości. Obca przemoc i rodzimi zdrajcy unicestwili reformy. Rzeczpospolita upadła, przetrwała jednak idea Konstytucji 3 Maja, jako źródło natchnień i pokrzepienia serc w latach zaborów, w czynach powstańczych, w walce o zachowanie polskości.

Była również inspiracją dla twórców przyszłych Konstytucji. Jej postępowy charakter docenił sam Napoleon I cesarz Francuzów, który w 1807 r. dyktował Polakom w Dreźnie Konstytucję Księstwa Warszawskiego. Sformułowane w niej zasady ustrojowe wzorowane były na Francji napoleońskiej oraz Konstytucji 3 maja. Głosiła zasady równości wobec prawa oraz wolności osobistej również dla chłopów lecz bez uwłaszczenia. Na wzór Konstytucji majowej wprowadzała trójpodział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sędziowską z przewagą organów wykonawczych (książe, rząd) nad ustawodawczymi (Sejm, Senat). Konstytucja Księstwa Warszawskiego przyczyniła się do istotnych przeobrażeń społecznych zapoczątkowując likwidację systemu feudalnego na ziemiach polskich.

Konstytucja ta obowiązywała krótko, ponieważ krótkie były dzieje Księstwa Warszawskiego. Lata 1812–13 przyniosły Napoleonowi klęskę zadaną przez Rosję i inne państwa koalicji antyfrancuskiej. Księstwo padło łupem Rosji, na jego terytorium utworzono w 1815 r. zależne od cara Królestwo Polskie. Car Aleksander I pozował na władzę przyjaznego Polakom czego wyrazem miała być dość liberalna Konstytucja, której autorem był ks. Adam Jerzy Czartoryski wówczas przyjaciel cara. Konstytucja Królestwa Polskiego nawiązywała do podstawowych zasad konstytucji Księstwa Warszawskiego. Królestwo połączone zostało unią personalną z imperium rosyjskim, nie prowadziło własnej polityki zagranicznej, pełnia władzy należała do cara jako króla polskiego, a podczas jego nieobecności w Królestwie do namiestnika.

Na początku XX wieku konflikty międzynarodowe doprowadziły do wybuchu I wojny światowej, w której państwa zaborcze stanęły przeciwko sobie. Wojna obaliła trony państw zaborczych: cesarskie w Niemczech i Austrii, a rewolucja rosyjska starła z powierzchni ziemi carat. Ojczyzna po 123 latach niewoli była wolna. Pierwsze lata niepodległości to zmagania o granice oraz kształtowanie ustroju II Rzeczypospolitej.

17 marca 1921 r. Sejm uchwalił pierwszą po odzyskaniu niepodległości Konstytucję. Konstytucja marcowa ustanowiła republikańską formę państwa i ustrój parlamentarno-gabinetowy. Stanowiła iż władza zwierzchnia należy do narodu, którego organami są: w zakresie ustawodawstwa — Sejm, Senat. W zakresie władzy wykonawczej — prezydent i rząd, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy.

Sejm i Senat pochodziły z wyborów powszechnych, natomiast Prezydenta wybierało zgromadzenie Narodowe na 7 lat. Najwyższą władzę dawała Sejmowi. Prezydent jako zwierzchnik państwa reprezentował kraj w stosunkach wewnętrznych i na arenie międzynarodowej.

Konstytucja marcowa uchwalona była pod kątem ograniczenia władzy prezydenta, gdyż ówczesni przeciwnicy Józefa Piłsudskiego liczyli się z jego zwycięstwem w wyborach. Po uchwaleniu Konstytucji J. Piłsudski zrezygnował z ubiegania się o taką prezydenturę.

Rozbicie polityczne Sejmu, spory, brak stabilnych rządów przyczyniły się do zamętu wewnętrznego i pogorszenia sytuacji międzynarodowej Polski. W takich okolicznościach w 1926 r. doszło do zamachu majowego. W sierpniu wprowadzono poprawki do konstytucji tzw. nowelę sierpniową, która wzmacniała władzę wykonawczą kosztem parlamentu i naruszała swobody obywatelskie.

W 1935 r. konstytucja marcowa została zastąpiona uchwaloną 23 kwietnia Konstytucją Kwietniową. Podobnie jak w poprzedniej Konstytucji zachwiana została równowaga w zakresie uprawnień Sejmu i Prezydenta tym razem na korzyść Głowy Państwa. Prezydent obejmował pełnię władzy, ponosząc odpowiedzialność za jej sprawowanie jedynie wobec Boga i historii.

Agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę 1.IX.1939 r. położyła kres niepodległemu bytu II Rzeczypospolitej. Odrodzona po wojnie Rzeczpospolita stała się państwem komunistycznym, podporządkowanym sowieckiej Rosji. Nową polityczną i gospodarczo-społeczną rzeczywistość naszego państwa sankcjonowała konstytucja PRL uchwalona przez Sejm 22 lipca 1952 r., a które z wieloma zmianami i poprawkami w późniejszych latach obowiązywała do dnia 7 grudnia 1992 r., w którym uchwalono Małą Konstytucję.

Przemiany ustrojowe w naszym kraju zapoczątkowane w 1989 r. uchwałami „okrągłego stołu” doprowadziły do upadku komunistycznego totalitaryzmu. Polska staje się państwem demokratycznym. Ostateczny kształt ustrojowy II Rzeczypospolitej określi nowa Konstytucja, której treść jest przedmiotem dyskusji społecznej i przedmiotem pracy Parlamentu.

Tocząca się dyskusja nad projektem nowej Konstytucji, obchodzona niedawno kolejna rocznica pierwszej w naszych dziejach Konstytucji nasuwają pytanie — czym dziś dla nas powinna być Konstytucja 3 maja?

Dla twórców konstytucji II Rzeczypospolitej powinna być wzorem jak wznieść się ponad podziały partyjne, klasowe i środowiskowe, egoizm i prywatę polityków w imię wspólnego celu, a celem Konstytucji powinno być dobro i przyszłość narodu.

Dla nas przeciętnych obywateli wzbudzać nadzieję na lepsze jutro.

*mgr Maria Wróbel*



# WYBORY SAMORZĄDOWE

W dniu 28 kwietnia 1994 r. z inicjatywy Zarządu Społeczno-Kulturalnego Towarzystwa Przyjaciół Rakszawy odbyło się zebranie, w którym udział wzięli przedstawiciele tej części społeczności rakszawskiej którym szczególnie bliska jest idea samorządności. Na tym spotkaniu zrodziła się myśl powołania **Samorządowego Komitetu Wyborczego**, który zjednoczy w sobie na okres wyborów wszystkich przedstawicieli grup społecznych o orientacji chrześcijańsko-narodowej. Już tydzień później 5 maja na kolejnym spotkaniu doszło do formalnego protokolarnego zawiązania wspomnianego wyżej SKW. Kierując się troską o przyszłość Rakszawy, jednością i zgodą SKW przedkłada poniższy program rozwoju Gminy.

## Program wyborczy Samorządowego Komitetu Wyborczego

1. Kontynuować w II kadencji samorządu budowę struktur i podmiotów samorządowych realizujących zadania własne Gminy w zakresie:
  - Oświaty,
  - Opieki społecznej i ochrony zdrowia,
  - Kultury,
  - Sportu i rekreacji,
  - Infrastruktury gminnej.
2. Wspomagać rolników poprzez dotacje dotyczące wapnowania gleb, rozwoju hodowli, ochrony roślin, melioracji, świadczenie usług rolniczych przez Komunalne Towarzystwo Gospodarcze (byłe Kółko Rolnicze) po preferencyjnych cenach.
3. Rozwiązać w ciągu 4 lat problem zaopatrzenia Gminy w wodę tak, aby każdy mieszkaniec mógł korzystać z ujęcia i wodociągów wiejskich.
4. Rozpocząć w 1994 r. budowę kanalizacji wiejskiej.
5. Wybudować i uruchomić gminne wysypisko śmieci do 1995 r.
6. Uruchomić punkty skupu surowców wtórnych (złom, makulatura, stłuczka dzkłana).
7. Realizować program estetyzacji Gminy początkowo w jej głównych centrach Rakszawy, Węglisk, Wydrza (chodniki, przystanki, zadrzewianie itp.).
8. Wybudować gazociąg w sołectwie Wydrze do 1996 r.
9. Przeprowadzić reelektryfikację wsi Węgliska do 1995 r.
10. W sposób uporządkowany i systematyczny poprawić stan dróg w Gminie (w tym asfaltowanie), kontynuować budowę oświetlenia ulicznego.
11. Rozbudować bazę sportowo-rekreacyjną w Gminie.
12. Zagospodarować Brzeźnik dla potrzeb wypoczynkowo-rekreacyjnych.

Do realizacji powyższego programu zobowiązali się kandydaci popierani przez **Samorządowy Komitet Wyborczy**.

## KANDYDACI NA RADNYCH

- |                          |                  |                           |                  |
|--------------------------|------------------|---------------------------|------------------|
| 1. Babiarsz Tadeusz      | — Rakszawa 137   | 14. Kielbasa Zbigniew     | — Rakszawa 993   |
| 2. Babiarsz Tadeusz      | — Rakszawa 304   | 15. Kulka Mieczysław      | — Rakszawa 185   |
| 3. Babiarsz Zofia        | — Rakszawa 1425  | 16. Majczak Jan Zenon     | — Rakszawa 1294  |
| 4. Bardjan Andrzej       | — Rakszawa 325   | 17. Naworol Kazimierz     | — Rakszawa 1344  |
| 5. Barleski Roman        | — Rakszawa 427   | 18. Nowak Jan             | — Rakszawa 848   |
| 6. Bolesławski Władysław | — Rakszawa 378   | 19. Płoszaj Stanisław     | — Wydrze 202     |
| 7. Calka Marian          | — Rakszawa 713   | 20. Rozwód Józef          | — Rakszawa 1322  |
| 8. Czado Andrzej         | — Rakszawa 1379A | 21. Rozwód Stanisław      | — Rakszawa 774   |
| 9. Dołęga Stanisław      | — Rakszawa 948   | 22. Świątoniowski Tadeusz | — Rakszawa 456   |
| 10. Fałda Alfred         | — Rakszawa 1256  | 23. Wawraszek Wiesław     | — Rakszawa 691   |
| 11. Frączek Andrzej      | — Rakszawa 133   | 24. Wilczek Jan           | — Rakszawa 382   |
| 12. Kuca Eugeniusz       | — Rakszawa 1093  | 25. Wróbel Kazimierz      | — Rakszawa 347 C |
| 13. Kuca Jan             | — Rakszawa 588   | 26. Ziąja Czesław         | — Rakszawa 1653  |



# RAKSZAWA Z ODDALI

Przeczytałam kiedyś takie zdanie (Montagre):  
*„Jeżeli potrafisz wzruszyć lub rozbawić drugiego człowieka tak, by zapomniał, że jest smutny i źle mu na świecie, będziesz zbawiony...”*

Sięgając pamięcią do czasów dzieciństwa wiem, ile radości sprawiało mi śpiewanie rzewnych piosenek, ile miałam w sobie spontanicznego pędu do wcielania się w różne postacie ze świata baśni, ile zapału do przeobrażania się w wymagowanych bohaterów. Wcześniej też wkroczyłam w dziedzinę „magii” teatru, występując w repertuarze dziecięcym na deskach Rakszawskiego Teatru Szkolnego.

Przeżywałam szczególną więź łączącą mnie z widownią, chłonęłam niepowtarzalną atmosferę” gorącego nastroju, zwłaszcza gdy odczuwałam rezonans u widzów. Te emocjonalne przeżycia czasu dzieciństwa i dorastania najsilniej wiążą mnie z Rakszawą, małym punktem na mapie Polski, ale jakże bogatym w warunki do twórczości artystycznej dzieci i młodzieży. Miałam wyjątkowe szczęście spotkać na swej drodze życia ciekawych ludzi, którzy kształtowali moją artystyczną osobowość. Wymienię tu przede wszystkim moją „Teatralną mamę” panią Zenonę Turską, z którą od dwudziestu lat związana jestem wspólnymi przeżyciami, niezapomnianymi emocjami wlotów i upadków na niwie artystycznej.

Tak więc Rakszawa pozostanie w mej pamięci jako „mój dom”, ale duszą tego domu był zawsze kościół. Tam w kornej modlitwie uczyłam się po Bożemu patrzeć na codzienną pracę i obowiązki, uczyłam się coraz częściej i lepiej przyjmować słowo Boże — być bliżej Chrystusa i Jego Najświętszej Matki.

Ksiądz Dziekan W. Opaliński mając wrażliwą na piękno duszę, wiedział, że artyzm potęguje uniesienie religijne. Z niespożytą energią organizował przy Kościele zespoły z utalentowanych dzieci i młodzieży, by słowem poetyckim, piosenką, muzyką, pięknym ruchem scenicznego i plastyki wzbogacać uroczystości związane z obrzędowością wiejską i religijną. Najżywiej utrwalił się w mej pamięci inauguracyjny występ zespołu nazwanego później „Gaikiem”. Premiera „Gaiku” odbyła się 14.09.1986 r. przy okazji odpustu parafialnego. Ze względu na porę roku widowisko miało charakter dożynkowy. Pamiętam, że był to przepiękny dzień wrześnieowy. Ograniczona filarami przestrzeń ołtarza polowego. W tle sceneria świetnego Dekoratora — ciemna zieleń lasu, a przed nim rozścielony dywan złotego ścierniska. W pobliżu ołtarza duży drewniany Krzyż, znak człowieczego ocalenia, znak mocy boskiej, jaka towarzyszy naszym dniom.

Rozpoczynam stremowana program przepięknym tekstem wiersza M. Konopnickiej:

Tak mi się czasem wydaje, o Chryste  
 Że nie tam kędyś daleko za morzem  
 Aleś tu u nas miał drogi cierniste  
 I żeś tu naszym przechadzał się zbożem

I to wiem, o Boże, żeś tu kędyś blisko  
 Pod krzyżem upadł na nasze ściernisko  
 I żeś krwią swoją tę ziemię zakrwawił  
 I obraz na niej Twojej męki zostawił

I zdaje mi się, że tu leżysz w grobie  
 który jest ciężkim przywalon kamieniem  
 I że tu straż pilna czyni się przy Tobie,

Ale ja czekam z tęsknotą i drzeniem  
 Bo wiem, co czuję, że tu też, o Panie  
 w dniu Trzecim — będzie Twoje Zmartwychwstanie

Skupione twarze słuchaczy... Z niejednego oka sływa lza żalu, a ja jestem wzruszona i zafascynowana siłą oddziaływania poetyckiego słowa. Za chwilę jednak nastrój zmieni się. W barwnym korowodzie przwija się przez estradę 70-cio osobowy zespół „Gaikowy”, wnosząc wiele świeżości i radości. Spontaniczny aplauz widowni świadczy, że podobają się nowe formy artystycznego wyrazu, publiczność jest zauroczona występem. I wtedy to właśnie rodzi się myśl budowy Parafialnego Domu Kultury.

Dziś po upływie kilku lat, patrzę z zachwytem na to wielkie dzieło — Szczęść Boże, wszystkim, którzy przyczynili się do tego dzieła. Szczęść Boże nowym zespołom artystycznym.

Koniecznością wynikającą z kierunku moich studiów był wyjazd do Francji celem pogłębienia znajomości języka. Wyfrunęłam więc jak to piskłę spod opiekuńczych skrzydeł mamy, stawiając pierwsze samodzielne kroki na szerokim świecie. Moje osobiste sprawy tak się ukształtowały, że mam zamiar osiedlić się we Francji na stałe.

W nowym miejscu zamieszkania, w miasteczku MULHOUSE nawiązałam już kontakt z parafią rzymsko-katolicką, wokół której grupuje się miejscowa Polonia. Działając w nowym środowisku będę starać się, by nabyte w Rakszawie doświadczenie wykorzystać i przybliżyć ludziom to co piękne, co wzrusza, co posiada wysoki poziom artystyczny.

A Wam, mili mieszkańcy Rakszawy zostawiam na pożegnanie piosenkę:

Leć piosenko moja miła  
 Leć na skrzydłach wiatru w światy,  
 Idź do wiosek gdzie wśród sadów  
 Znajdziesz jeszcze stare chaty.

Może spotkasz gdzie sierotę  
 Biedne dziecko drżące bosc  
 Popieść liczko nędzą zbladłe  
 A z ócz otrzyj gorzką rosę.

Może dziadka gdzie zobaczysz  
 Wiedzie życie on tułacz  
 Przytul go do siebie rzewnie  
 Niech nad dolą swą nie płacze

Powróć potem znowu do mnie  
 Powiedz wszystko coś widziała  
 Ileś łez otarła gorzkich  
 Ileś sama łez wylała.

mgr Ewa Drabicka-Dorhmi



# PO DRODZE DO KOŚCIOŁA

*Przedwyborcze reminiscencje*

## „UŚPIONY OLBRZYM ZACZYNA SIĘ BUDZIĆ”

Przed nami bardzo ważne wydarzenie, jakim są wybory do samorządu terytorialnego. Żaden katolik nie może przejść obok tego obojętnie. Udział w wyborach to sprawdzian odpowiedzialności za sprawy naszej społeczności rakszawskiej i przejaw troski o wspólne dobro. Jak uczy doświadczenie ostatnich wyborów do parlamentu — nie wzięcie udziału w wyborach to w istocie oddanie głosu tym, którzy wyznając ideologię przeciwną Ewangelii stoją z dala od Kościoła. Dążą oni także do osłabienia roli samorządów, które przecież są dużym osiągnięciem na drodze przebudowy ustroju społeczno-politycznego naszego kraju. Wystarczy spojrzeć wokół siebie, aby przekonać się, jak wiele zmieniło się na korzyść odkąd władzę przejęły obecne samorządy. Tego dobroku nie można zmarnować, więcej — to dzieło należy kontynuować.

Są tacy, którzy twierdzą, że Kościół niepotrzebnie miesza się do polityki i chcą za wszelką cenę, aby pozostał obojętny wobec wyborów. Zapominają oni, że Kościół stanowią wszyscy katolicy uznający wartości chrześcijańskie, głęboko zatroskani o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu zasad ewangelicznych, dla których nie jest obojętne, jaka siła społeczna przejmie władzę. Jest to nasza wspólna troska, a tym bardziej wszystkich księży, którzy są naszymi przedstawicielami. W przededniu wyborów nie dajmy się omamić szumnym hasłom ze strony sił laicko-liberalnych, które krytycznie wyrażają się o katolickiej moralności i są za ograniczeniem działalności społecznej Kościoła. Zanim przyznamy im rację uświadomijmy sobie, ile zawdzięczamy wartościom chrześcijańskim, w duchu którym naucza i działa Kościół.

W interesie społeczności katolickiej tworzącej wspólnotę parafialną leży, aby w skład nowego samorządu weszli ludzie: uczciwi, wyznający obowiązujące zasady katolickie, sumienni, wrażliwi na krzywdę społeczną, o nieskompromitowanej przeszłości, którzy w sposób odpowiedzialny wezmą żywotne sprawy naszej gminy i parafii w swoje ręce. Mamy prawo i obowiązek zadbać o to, by w samorządach reprezentowali nas ludzie, którzy będą zabiegać, aby w życiu publicznym respektowane były odczucia, potrzeby i prawa wiernych.

Zespół Synodalny  
d/s społeczno-gospodarczych

## „ABSOLUTORIUM” PARAFII DLA USTĘPUJĄCEGO SAMORZĄDU GMINY

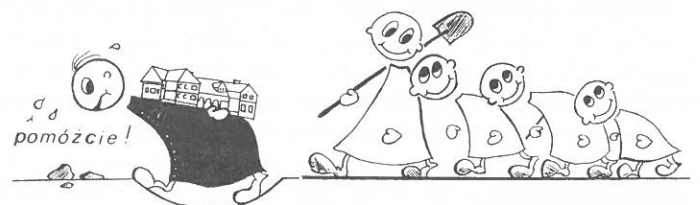
Kiedy w trudnym momencie budowy Parafialnego Domu Kultury skierowałem do mieszkańców Rakszawy rozpaczliwe wołanie „pomóżcie”, jako pierwsi usłyszeli moje wołanie Wójt i Samorząd Gminy. Jak się później dowiedziałem, na najbliższej po apelu sesji, Rada Gminy podjęła ten temat i uchwaliła pierwszą dotację na budowę. „Przecież ten dom będzie służył całemu środowisku — argumentowali Radni — trzeba koniecznie pomóc, bo parafia sama nie da rady”. Zrozumienie i życzliwość Radnych, były większe — jak się później okazało — od możliwości finansowych Gminy. Z uchwalonej na budowę Domu Parafialnego kwoty zdołano zrealizować zaledwie połowę. W następnych latach było podobnie. Dom parafialny to nie jedyna budowa, której trzeba było pomagać. Na pomoc czekała remiza strażacka, Szkoła Podstawowa w Węgliskach, Komitet Gazyfikacyjny, no i przede wszystkim Komitet do telefonizacji Gminy. Trzeba było mocno „naciągać koldrę”, aby każdego choć trochę przykryć.

Dziś kiedy kończy się kadencja Samorządu wypada mi za tę życzliwość i pomoc serdecznie podziękować. Spełniam więc swój obowiązek i mówię: Bóg zapłać! Osobno dziękuję za „dniówki” przepracowane na budowie osobiście przez Wójta i Radnych. To był piękny przykład i zachęta dla innych mieszkańców Gminy.

Szczególne podziękowania pragnę złożyć ustępującemu Samorządowi za wielką troskę o biednych. Wiele razy przy różnych okazjach słyszałem wypowiediane publicznie przez p. Wójta słowa wielkiej troski o biednych: „Na wszystko może braknąć pieniędzy, ale nie może ich braknąć na chleb dla głodnych. Jeżeli na terenie Gminy są ludzie głodujący, to prosimy o konkretne informacje a pieniądze na ten cel na pewno się znajdą”. W ślad za obietnicami szły czyny. Z tego co wiem ochroną macierzyństwa zostały objęte 104 osoby, około 60 osób otrzymało zasiłki okresowe, 40 osób zasiłki jednorazowe, około 40 dzieci otrzymuje w swych szkołach obiady bezpłatne a 24 osoby niepełnosprawne znajduje się pod stałą opieką pielęgniarską Gminy.

Za tę wielką wrażliwość na potrzeby ludzi, którzy nie z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, a także za wszelkie inne osiągnięcia składam wyrazy duszpasterskiego uznania oraz serdeczne podziękowania.

Ks. Wiesław Opaliński  
Proboszcz Rakszawy





# SZKOLNICTWO POD

## Współpraca ZSW z Urzędem Gminy

Zespół Szkół Włókienniczych instytucjonalnie podporządkowany jest Kuratorowi Oświaty w Rzeszowie. Oznacza to, że decyzje organizacyjne, finansowe ustalane są na szczeblu pozagminnym. Niemniej szkoła wpisana jest w środowisko rakszawskie stuletnią tradycją. Z tego środowiska wyrosła, bo taka była w owym czasie potrzeba. W tym środowisku krzepła, rozwijała się i w kolejnych latach żegnała dziesiątki absolwentów przygotowanych do życia zawodowego. Kształciła włókienników, bo kontynuowała tradycje przodków. Przechodziła przemiany organizacyjne i profilowe, bo takie były potrzeby zmieniającej się rzeczywistości. Staje obecnie w obliczu kolejnych przeobrażeń, bo takich wymaga współczesna gospodarka kraju. Placówka ta zapewnia zdobywanie rokrocznie określonych zawodów około 250 młodzieży. Na przestrzeni lat rozwija się jej baza i zakres kształcenia. Dostosowuje swoje „usługi” do zainteresowań młodzieży, potrzeb lokalnego i nie tylko przemysłu.

Jedno jest pewne. Nie można wyobrazić sobie już miejscowości Rakszawa bez „sukienniczej”. I sądzić należy, że ta świadomość przyświeca wszystkim, którzy w imię społecznego zaufania mają wpływ na obraz środowiska rakszawskiego.

Jako kierownik tej placówki od listopada 1989 r. pragnę z całą odpowiedzialnością podkreślić, że zawsze problemy nurtujące „Szkołę sukienniczą” były bardzo bliskie miejscowym władzom samorządowym. Dzięki decyzjom Rady Gminy mogliśmy odnowić budynki szkolne na chlubny jubileusz 100-lecia szkoły. To Zarząd Gminy ufundował szkole sztandar i wspomógł wpisać w jej nazwę imię jej założyciela Bolesława Żardckiego. To Rada Gminy dzięki wydatnej pomocy Wójta Jana Wilczka i przewodniczącego Rady Gminy Władysława Bolesławskiego uchwaliła na ostatniej sesji budżetowej kolejne środki na restrukturyzację szkoły i poszerzenie jej kierunków kształcenia.

Jako kierownika tej jednostki cieszy mnie fakt, że władze samorządowe, radni do końca są świadomi roli i znaczenia szkoły ponadpodstawowej w ich środowisku. Świadomość tego faktu w dużym stopniu pomaga przejawiać inicjatywę, podejmować decyzje i przeistaczać tę placówkę pod potrzeby środowiska i zmieniającej się rzeczywistości. Właściwe funkcjonowanie szkoły zamyka się głównie w wypełnianiu przez nią celów dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Ale pamiętajmy, że są to niezmiernie szerokie w swym zakresie funkcje. W przełożeniu na język potoczny możnaby rzec, że szkoła ma nauczyć, pomóc wychować i zaradzić w trudnej sytuacji.

Nie zapominajmy, że szkoła ma również obowiązek pielęgnować i rozwijać szczególne umiejętności i zamiłowania uczniów. Możliwe to jest w oparciu o pracę pozalekcyjną, funkcjonowanie różnych kół zainteresowań. Stwarzanie wreszcie tej młodzieży dogodnych warunków do rozwijania swoich pozaszkolnych zainteresowań, zagospodarowywania jej prywatnego czasu. W Zespole Szkół działają od dawna: Klub Sportowy „Anilana”, Sekcja sportów pożarniczych, Teatr Szkolny. W dzisiejszej trudnej sytuacji dla oświaty ta sfera działalności została prawie w całości pozbawiona środków finansowych z budżetu. I tu znajduje się pole do działania dla władz samorządowych. Pragnę podkreślić, że dzięki zrozumieniu Władz Gminnych

w naszej szkole działalność pozalekcyjna funkcjonuje i jest wydatnie wspomagana przez samorząd. Świadczą o tym osiągnięcia naszej młodzieży na różnych turniejach na szczeblu regionu i województwa. O tych sukcesach na bieżąco informowani są czytelnicy „Rakszawskich Aktualności”.

Trudno przewidzieć przyszłe losy „sukienniczej”, ale jedno jest pewne, że musimy wspólnie chronić tę placówkę, wspólnie pokonywać trudności związane z jej restrukturyzacją. Tylko poczucie współodpowiedzialności może przyczynić się wydatnie do zapisywania przez tę placówkę kolejnych chlubnych kart w drugim stuleciu jej istnienia.

Jest to szkoła funkcjonująca w środowisku wiejskim. Ten fakt ma wyznaczać jej przydatność dla tego środowiska, stanowić dla niego szansę, przynosić oczekiwane korzyści i satysfakcję.

Jestem w pełni przekonany, że przyszłe władze samorządowe stworzą klimat współpracy, który zaowocuje wymierną stabilizacją szkoły.

Dyrektor Szkoły  
mgr Andrzej Bardjan

## Szkoła Podstawowa nr 1

Realizacja wielu zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych jakim musi sprostać każda szkoła może przebiegać harmonijnie przy udziale odpowiedzialnych partnerów. Takim partnerem szkoły do końca 1991 roku było Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, które pełniło nadzór pedagogiczny, będąc jednocześnie organem prowadzącym szkoły. W momencie przejścia szkół podstawowych przez naszą gminę, szkoła zyskała jeszcze jednego partnera.

Trzeba podkreślić, że współpraca obu organów ze szkołą przebiega harmonijnie, mimo iż nowelizowana obecnie „Ustawa o systemie oświaty” niezbyt precyzyjnie rozgranicza kompetencje wymienionych współpracowników szkoły. Okres ostatnich lat był czasem pewnej próby i gromadzenia doświadczeń, w tym również doświadczeń w dziedzinie współpracy szkoły z UG.

Z satysfakcją należy stwierdzić, że zaplanowane wspólnie przedsięwzięcia w ubiegłym i obecnym roku są realizowane, aczkolwiek tempo tej realizacji było różne ze względu na określone możliwości finansowe samorządu i szkoły. Najważniejsze jest to, że współpraca ta odbywa się na zasadzie zrozumienia, życzliwości i chęci niesienia pomocy. Efektem tej współpracy było zrealizowanie wielu przedsięwzięć w ubiegłym roku, o których pisałam już w poprzednim artykule.

W bieżącym roku przy pomocy pracowników interwencyjnych skierowanych przez UG, dokonaliśmy gruntownej wymiany pokrycia dachowego szkoły. Za zgodą Zarządu Gminy wygospodarowaliśmy pomieszczenie na małą salę gimnastyczną dla młodzieży. Nasz samorządowy partner rozumie potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa młodzieży i pracowników szkoły. W kwietniu bieżącego roku udało się wycofać z eksploatacji wymiennik ciepłej wody (znajdujący się w kotłowni szkolnej), stanowiący realne zagrożenie. Było to możliwe dzięki zgodzie organu prowadzącego na wykonanie instalacji gazowej w Domach Nauczyciela i kuchni szkolnej.

Samorząd wspomaga też szkołę w dziedzinie wychowania młodzieży poprzez stwarzanie jej możliwości atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu. Temu celowi służą prowadzone w szkole pozalekcyjne zajęcia sportowe dla dziewcząt i chłopców oraz



# ZARZĄDEM GMINY

powołanie przez samorząd koordynatora d/s sportu młodzieży szkół podstawowych w osobie nauczyciela J. Skopa. Te przedsięwzięcia przyczyniają się do ożywienia międzyszkolnej rywalizacji młodzieży i dają wymierne efekty w postaci wyników sportowych. Zarówno Wójt Gminy jak i przewodniczący Rady Gminy ufundowali puchary dla zwycięzców międzyszkolnych rozgrywek sportowych.

Niebagatelną sprawą było też zatrudnienie, za zgodą Wójta Gminy, nauczyciela — logopedy dla dzieci z terenu gminy. Opieką logopedyczną objęta została większa niż dotychczas liczba dzieci, w tym również dzieci przedszkolnych. A przecież wiadomo, że wczesne korygowanie błędów wymowy ma istotne znaczenie dla efektów tej korekcji, a w dalszej konsekwencji dla poprawnego pisania i czytania dziecka.

Dotychczasowa współpraca z samorządem pozwala ze spokojem patrzeć w przyszłość. Nie zrealizowaliśmy przecież jeszcze wszystkich potrzeb szkoły. W przyszłym roku przymierzamy się do kolejnych prac. Widzimy też potrzebę odnowienia zestawu pomocy dydaktycznych niezbędnych do realizacji zmieniających się treści nauczania. Sądzę jednak, że już dziś w imieniu całej społeczności naszej szkoły mogę wyrazić podziękowania i życzyć dalszej dobrej współpracy.

Dyrektor Szkoły  
mgr Małgorzata Mach

## Szkoła Podstawowa nr 3

Współpraca Szkoły Podstawowej Nr 3 z Urzędem Gminy układa się dobrze. Wójt rozumie konieczność utrzymania w dobrym stanie technicznym budynku szkolnego. W ubiegłym roku z budżetu Urzędu Gminy przeznacza środki finansowe na malowanie ścian, cyklinowanie i malowanie parkietu, oraz na konserwację rynien, ogrodzenia.

Bolączką wielu szkół jest brak lub niedostatek pomocy szkolnych, dotkliwie odczuwany nie tylko przez nauczycieli, ale także przez uczniów. W ubiegłym roku nasza szkoła z radością przyjęła oczekiwany sprzęt — kolorowy telewizor i wideo. Pozwoliło to na uatrakcyjnienie wielu lekcji. Magnetowid wykorzystuje się nie tylko do prezentacji gotowych audycji z myślą o szkole, ale także do nagrywania ciekawych programów edukacyjnych i publicystycznych emitowanych przez telewizję.

Wójt przeznacza także środki na uzupełnienie wyposażenia szkoły w drobne, ale niezbędne pomoce naukowe potrzebne do realizacji programów nauczania. Ponadto przekazał także pieniądze na zakup zabawek do przedszkola.

Dzięki pomocy finansowej UG więcej uczniów skorzystało z dożywiania. Przekazana naszej szkole kwota 2 mln zł wpłynęła na znaczne obniżenie kosztów i umożliwiła wypicie szklanki gorącego mleka czy kakao dzieciom pochodzącym z rodzin biedniejszych. Nie można nie wspomnieć o uporządkowaniu terenu wokół szkoły, które wykonali pracownicy interwencyjni skierowani do prac porządkowych przez UG.

Życzymy sobie, aby w przyszłości współpraca między szkołą a Urzędem Gminy miała również harmonijny przebieg.

Dyrektor Szkoły  
Elżbieta Suszek

## Szkoła Podstawowa w Węgliskach

Współpraca z Gminą rozpoczęła się w październiku 1990 r. Zamierzeniem naszym było rozpoczęcie rozbudowy i modernizacji istniejącego budynku szkolnego. Wspólnie z Wójtem Gminy p. J. Wilczkiem oraz przewodn. Rady Gminy mgr inż. Wł. Bolesławskim czyniliśmy starania związane z przygotowaniem dokumentacji technicznej całej inwestycji. Istniejąca dokumentacja z 1986 r. była bez uzgodnienia w związku z tym należało rozpocząć wszystko od uzgodnień. Finansowaniem całej inwestycji zajął się w połowie Urząd Gminy oraz Kuratorium Oświaty. W sierpniu 1991 r. rozpoczęła się modernizacja i nadbudowa piętra. Inspektorem budowy z ramienia Gminy był p. Tadeusz Dańczak. Prace rzeczywiście szły w szybkim tempie. Budynek szkolny został oddany do użytku 31.08.1992 r. Był to moment kiedy już od stycznia 1992 r. przeszliśmy pod Gminę.

We wrześniu 1992/93 r. po rozwiązaniu ZEAS-u otrzymaliśmy 1/2 etatu księgowej. Była to bardzo trafna decyzja, jeśli chodzi o obsługę administracyjną. Dzięki dużemu zaangażowaniu i zrozumieniu ze strony władz Gminy mogła powstać w tak krótkim czasie ta inwestycja. Myślę, że jest to pozytywny a zarazem wymierny efekt bardzo dobrej współpracy, który na zawsze pozostanie w pamięci całej społeczności.

Na początku ubiegłego roku szkolnego dzięki znacznemu dofinansowaniu z Gminy zakupiliśmy wyposażenie do pracowni przedmiotowych oraz biblioteki (meble, stoliki, krzesła, biurka, szafy biblioteczne). Posiadając więcej sal lekcyjnych podnieśliśmy stopień organizacyjny, pozostawiając klasę VIII. Nigdy nie mieliśmy problemu z zakupem opału na zimę. Sukcesywnie otrzymujemy środki na zakup pomocy dydaktycznych. Środki finansowe otrzymywane z Gminy wystarczają nam na bieżące utrzymanie, prenumeratę niezbędnych czasopism dla nauczycieli i uczniów.

Dyrektor Szkoły  
mgr Urban Grażyna

## Szkoła Podstawowa w Wydrzu

Współpraca szkoły z Urzędem Gminy układa się bardzo dobrze, w miłej, życzliwej atmosferze. Nigdy przez pracowników Urzędu Gminy nie była stwarzana atmosfera nerwowości nawet w tak drażliwej sprawie jak pozyskiwanie funduszy na prawidłowe funkcjonowanie szkoły.

Nie brakowało pieniędzy na opał, środki czystości, czy kredę. W ciągu ostatnich lat szkoła w Wydrzu uzupełniła wiele braków w zaopatrzeniu w pomoce naukowe. Został zakupiony telewizor kolorowy, odtwarzacz wideo, synchronizator. Biblioteka szkolna zaopatrzona została w wiele lektur szkolnych według nowego wykazu lektur. Zakupiono również wiele kaset wideo, których nagrania są wykorzystywane na lekcjach. Powiększony został również stan sprzętu sportowego.

Budynek szkoły w Wydrzu jest nowy, nie wymagający większych remontów. Wykonywano jednak wiele napraw bieżących sprzętu i urządzeń szkolnych. W ciągu najbliższych wakacji planowane jest malowanie całej szkoły: malowanie ścian wszystkich sal lekcyjnych, odnowienie stolarki okiennej i drzwiowej, cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Będzie to przedsięwzięcie kosztowne, ale dzięki temu szkoła uzyska nowy, świeży wygląd.

W najbliższym czasie planowane jest również podłączenie szkoły do wodociągu wiejskiego. Do tej pory szkoła korzystała z wody pobieranej z własnej studni i niejednokrotnie cierpiała na brak wody spowodowany małą wydajnością studni.

Dyrektor Szkoły  
mgr Czesława Tokarz



# GMINNY OŚRODEK KULTURY I CZYTELNICTWA

## — krótka historia powstania i plany na przyszłość

Rakszawskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Rakszawie w wyniku przeżywanych trudności finansowych, nie widząc możliwości utrzymania Klubu Zakładowego „Prząśniczka”, przekazały go z dniem 2 lipca 1993 r. Urzędowi Gminy w Rakszawie w ramach kompensaty za nieuregulowane należności płatnicze. W chwili przekazania w klubie funkcjonowała biblioteka zakładowa licząca wraz z księgozbiorem technicznym ponad 26 tysięcy woluminów, oraz będąca na utrzymaniu zakładu orkiestra dęta licząca 26 osób z dyrygentem.

Uchwałą Rady Gminy z dnia 7.09.1993 r. nr XXVII/94/93 utworzono z dniem 1.10.1993 r. Gminny Ośrodek Kultury i Czytelnictwa, włączając do niego Gminną Bibliotekę Publiczną w Rakszawie wraz z dwiema filiami na Węgliskach i Wydrzu. Oprócz bibliotek w skład ośrodka weszła orkiestra dęta wraz z instruktorem-dyrygentem i kierownikiem orkiestry oraz reaktywowana od 1.12.1993 r. kapela ludowa. Dzięki dofinansowaniu przez Urząd Gminy zaczęły one prężnie działać, koncentrując się na terenie gminy i poza nią.

W ośrodku zatrudnionych jest 11 osób w tym 3 osoby na pełnym etacie — kierownik i dwie bibliotekarki, 3 osoby na 1/2 etatu — sprzątaczką, księgową i bibliotekarką w filii na Wydrzu, 3 osoby na 1/4 etatu — kierownik orkiestry, dyrygent oraz instruktor kapeli ludowej, oraz 2 osoby na 1/3 etatu — bibliotekarka w filii na Węgliskach i sprzątaczką w filii biblioteki przy Urzędzie Gminy.

Pomieszczenia budynku przejętego przez urząd Gminy wymagały remontu i gruntownego odnowienia. W połowie listopada ub.r. rozpoczęto prace remontowe (malowanie ścian pomieszczeń, okien, drzwi oraz rur i grzejników centralnego ogrzewania), które trwały do połowy stycznia br. Jeszcze w czasie trwania prac remontowych wynajęliśmy dwa pomieszczenia na parterze budynku na prowadzenie kawiarni, niestety nie zdało to egzaminu i po 3 miesiącach działania prowadzący zrezygnowali z tego przedsięwzięcia. Sam pomysł prowadzenia kawiarni uznaliśmy jednak za wart kontynuowania i dlatego po przeprowadzeniu gruntownej modernizacji pomieszczeń m.in. zburzeniu części ściany działowej i zrobieniu dwóch dużych otworów drzwiowych z lukowymi zakończeniami chcemy prowadzić małą kawiarenkę. Zpełnej zmianie ulegnie także koncepcja oświetlenia, sprzyjająca utworzeniu przytulnego nastroju. W kawiarence oprócz tradycyjnej małej czarnej i czegoś słodkiego (a może w przyszłości, jeśli zda to egzamin także lampki dobrego wina) można będzie zagrać także w bilard i poczytać prasę (dzienniki i kolorowe tygodniki). Dla dzieci i młodzieży czynne będą automaty do gry.

Planujemy tę salę wykorzystywać do organizowania dyskotek, ale także będzie ją można wynająć na różnego rodzaju imprezy okolicznościowe typu np. przyjęcia weselne. Z uwagi na ogrom prac remontowo-modernizacyjnych otwarcie kawiarenki planujemy końcem czerwca br.

Na parterze budynku wygospodarowaliśmy jedno pomieszczenie na urządzenie kuchni. Kupiliśmy i zamontowaliśmy kuchnię gazową, podciągnęliśmy do tego pomieszczenia wodę i zamontowaliśmy zlewozmywak oraz bojler na ciepłą wodę. Jesteśmy w trakcie kompletowania zastawy stołowej, szkła i sztućców. Do wyposażenia doszła także używana lodówka otrzymana w prezencie na potrzeby GOKiC. Stałą formą działalności ośrodka będzie organizowanie różnego rodzaju wystaw. Na I piętrze budynku kończymy właśnie urządzenie sali wystawowej. W ostatnią sobotę kwietnia debiutujemy urządzając wernisaż otwierający wystawę rzeźby i płaskorzeźby oraz rzeźby użytkowej braci Mariana i Wojciecha Pażuchów z Nowego Sącza. Wystawa będzie czynna od 2.05 do 20.05 br. Plakaty reklamujące wystawę są już rozwieszane. Zapraszamy wszystkich do obejrzenia codziennie w godzinach od 8.00 do 18.00, a w soboty, niedziele i święta w godz. od 8.00 do 13.00.

Bezpośrednio po tej wystawie pokażemy piękne hafty i koronki z Uniwersytetu Ludowego Rękodzieła Artystycznego we Wzdowie koło Brzozowa. Dzięki kontaktom Muzeum Etnograficznego w Brzozowie i Domem Polonii w Rzeszowie oraz w przyszłości z Biurem Wystaw Artystycznych w Rzeszowie planujemy co miesiąc zmianę ekspozycji. Jest to coś nowego w naszym środowisku i mamy nadzieję ciekawego w życiu kulturalnym wsi. Liczymy iż wystawy zaczną się cieszyć powodzeniem wśród mieszkańców Rakszawy. Korzystając z sali wystawowej chcemy pokazać także prace plastyczne i malarskie uczniów naszych szkół.

Będziemy organizować także konkursy przy współudziale szkół połączone z prezentacją prac. Konkursy te podobnie jak i planowane przez nas turnieje czytelnicze będą honorowane nagrodami. Przy współudziale i współpracy szkół z terenu gminy planujemy organizowanie imprez okolicznościowych. Chcemy organizować zabawy i choinki noworoczne dla dzieci, zwłaszcza tych rodzin niezamożnych, połączone z rozdawaniem paczek. Liczymy tu na współpracę z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami z naszego terenu. W lutym br. urządziliśmy zabawę karnawałową, która była sądząc po opiniach i wypowiedziach uczestników imprezą udaną i mamy zamiar podtrzymywać także ten rodzaj działalności.

Z okazji 8 marca zorganizowaliśmy dla pań koncert orkiestry dętej i kapeli połączone ze spotkaniem towarzyskim przy kawie i ciastkami po zakończonym koncercie. Koncert zarówno orkiestry jak i kapeli bardzo się podobał i dlatego mamy zamiar częściej wykorzystywać naszych muzyków nie tylko na koncertach i występach w naszej wsi, ale także w okolicznych miejscowościach, w których są już znani. Trafia do nas sporo próśb o umożliwienie kapeli lub orkiestrze wzięcia udziału w koncertach z różnych okazji w ościennych miejscowościach. Skoro już mowa o orkiestrze musimy wspomnieć o nowych mundurach dla członków orkiestry, których uszycie było możliwe dzięki nie tylko GOKiC, ale także dzięki sponsorom: Rakszawskim Zakładom oraz Przedsiębiorstwu Van Pur w Rakszawie, którym m.in. tą drogą pragniemy podziękować.

Członkami zarówno orkiestry jak i kapeli ludowej są już niestety ludzie starsi i dlatego, aby pamiętać o zachowaniu ciągłości tradycji musimy pomyśleć o nowym, młodym narybku. Stąd też korzystając z okazji prosimy wszystkich interesujących się muzyką, którzy pragnęliby grać lub nauczyć się grać na instrumentach dętych lub smyczkowych o zgłaszanie się do ośrodka. Wszyscy chętni będą bardzo mile widziani.

Ostatnio biblioteki były zaniedbane pod względem zakupu książek, zwłaszcza biblioteka zakładowa. Chcemy zmienić tę sytuację i systematycznie powiększać księgozbiór bibliotek. W grudniu ub.r. kupiliśmy głównie do biblioteki mieszczącej się w GOKiC książki za ponad 20 mln zł. W tym roku chcemy kupić sporo nowych książek, zwłaszcza lektur szkolnych, których ciągle jest za mało.

W czytelni przy bibliotece oraz w filiach biblioteki publicznej można przejrzeć prasę nie tylko codzienną, ale mamy także duży wybór prasy kolorowej, miesięczników i tygodników jak: Przyjaciółka, Kobieta i Życie, Zwierciadło, Panorama, Dziewczyna, Jestem, Wiedza i Życie, Świat Nauki, Świerszczyk oraz Nowiny i Rzeczpospolita.

Zdajemy sobie sprawę, że początki zawsze bywają trudne, tym bardziej, że debiutujemy na kulturalnej scenie, ale mamy nadzieję, że sprostamy oczekiwaniom przy życzliwej pomocy mieszkańców naszej wsi, dzięki którym będziemy mogli wypracować nowe formy i metody pracy, które będą zdawać egzamin w naszej rzeczywistości.



## POMOC URZĘDU GMINY DLA ROZWOJU SPORTU

Klub Sportowy „Włóknierz” założony został w 1947 r. przez grupę działaczy, którzy rozumieli potrzebę uprawiania sportu przez młodzież ponieważ młodzieży tej w Rakszawie przybawało, w związku z rozwojem Szkoły Włókienniczej, jak również miejscowych Zakładów Włókienniczych. W pierwszej fazie działalności Klub oparł się na jednej sekcji „piłki nożnej”. W latach późniejszych powstały dodatkowo takie sekcje jak lekkoatletyczna, podnoszenie ciężarów, brydża sportowego, szachowa i piłki siatkowej kobiet. Największy rozwój sportu w Rakszawie datuje się na lata 1960—70. W owym czasie cała działalność Klubu Sportowego „Włóknierz” opierała się o Rakszawskie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Zakłady były opiekunem sportu, przeznaczając odpowiednie kwoty pieniężne na rozwój i popularyzację sportu.

Po zmianie ustroju w Polsce Zakłady Włókiennicze nadal opiekowały się Klubem Sportowym, na działalność sportową przeznaczone były pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży żużla piecowego, Zakład również finansował transport (autokar na zawody). Obecnie KS Włóknierz swą działalność opiera jedynie na Urzędzie Gminy.

Rada Gminy w swym budżecie przeznaczająca pewne kwoty pieniężne na

działalność merytoryczną i gospodarczą klubu. Każdy kto znajduje się na obiekcie sportowym zauważy, że pieniądze wydatkowane na działalność sportową nie idą na marne. W remoncie pozostaje stary budynek szatni, który był w złym stanie, przecieki stropodachu spowodował zniszczenie instalacji elektrycznej, którą należało w całości wymienić, aby nie dopuścić do dalszych przecieków, nadbudowana została część drugiej kondygnacji. Wyremontowana została bieżnia i płyta boiska. W sumie działalność gospodarcza i merytoryczna pochłonęły dziesiątki mln zł, a pieniądze te w większości pochodziły z dotacji Urzędu Gminy.

Dobra atmosfera i współpraca jaka powstała między Klubem Sportowym a Urzędem Gminy i Radą Gminy pozwala przypuszczać, że sport w Rakszawie będzie się nadal rozwijał. Obecnie Klub prowadzi jedną sekcję „piłki nożnej”. Zarejestrowanych jest dwie drużyny juniorów i seniorów. W naszej miejscowości jest wielu młodych ludzi, którzy pragną uprawiać sport, dlatego ważną i pocieszającą sprawą jest budowa boiska sportowego w środkowej części Rakszawy i plan budowy wymiarowego boiska w rejonie Rąbanego koło Szkoły Nr 3.

Koordinatorem i gospodarzem w zakresie działalności sportowej jest

Wójt Gminy, któremu głęboko na sercu leży sprawa młodzieży i uprawianie przez tę młodzież sportu, rozumiejąc to zagadnienie popiera wszelkie działania zmierzające do dalszej pracy w kierunku popularyzacji sportu.

Ze zrozumieniem dla tego zagadnienia odnosi się również Rada Gminy, a sam Przewodniczący oraz kilku Radnych to działacze sportowi, rozumnie patrzący na sprawę uprawiania sportu przez młodzież i potrzeby w tym zakresie. Każdy myślący człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie działalności sportowej bez nakładów finansowych, dlatego z uznaniem należy się odnieść do tych wszystkich ludzi, którzy podchodzą do tego zagadnienia poważnie i popierają wszelkie poczynania mające na celu aktywizację i popularyzację sportu w Gminie. Pomoc Urzędu Gminy dla rozwoju sportu jest bardzo duża, przez Urząd finansowana jest również działalność sportowa SKS Anilana. Obecnie Urząd Gminy przejął całkowitą opiekę nad działalnością sportową naszego Klubu, zabezpiecza środki finansowe, bez których nie byłoby możliwe prowadzenie działalności sportowej.

Władysław Sęk  
Prezes KS „Włóknierz”

## MOJE REFLEKSY NA TEMAT WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM GMINY

Moja przygoda życiowa z pełnieniem funkcji sołtysa sołectwa Rakszawa rozpoczęła się w styczniu 1989 roku, kiedy to zostałem zaocznie wybrany na zebraniu wiejskim. Kandydaturę moją poddał poprzedni sołtys, kolega z lat szkolnych Franciszek Kuca, z czego początkowo byłem bardzo niezadowolony, tak, że nawet odniosłem się z pretensjami o zaoczny wybór do ówczesnego Naczelnika Gminy pana Szula Jana. Ale ten z kolei oznajmił mi, iż zna mnie jako człowieka rozsądnego i prosił abym przyjął tę funkcję i tak początkowo z niechęcią zacząłem wrastać w tę powierzoną mi pracę. Na początku miałem duże trudności z opanowaniem numerów domów, których mam do obsługi około 1450.

Współpraca moja z Naczelnikiem Gminy panem Janem Szulem, oraz z pozostałymi pracownikami układała mi się dobrze. Jeśli zaś chodzi o obowiązki sołtysa to są one bardzo obszerne i przy tak dużym sołectwie prawie niemożliwe w komplecie do wykonania. Trzeba tu nadmienić, że aparat urzędniczy Gminy jest rozbudowany i dlatego wszystkie rodzaje spraw są załatwiane na bieżąco i w miarę pozytywnie.

Moje zadania do wykonania to przede wszystkim inkaso podatku rolnego i podatku od nieruchomości, podatku od psów i opłaty za wypas bydła na mieniu wiejskim, które jest także pod moją opieką. Do mnie należy także sprawowanie opieki nad lasem na mieniu wiejskim. Co do lasu to zostały dokonane w czasie mojej kadencji przecinki w ramach pielęgnacji, z czego skorzystało kilku mieszkańców Rakszawy. Odnośnie kontokwitaruszy podatkowych to mam do obsługi w tej chwili 36 księzek. W tym momencie muszę wyrazić uznanie dla mieszkańców takich rejonów Rakszawy jak: Potok, Dymarka, Basakówka, Podgrabina, którzy mimo niesprzyjającej pogody przyjeżdżają do mnie

płacić podatek, mijając po drodze bank i zawsze czynią to w wyznaczonym terminie.

Pragnę dalej nadmienić, że po roku czasu od mojego wyboru na tę funkcję nastąpił koniec kadencji i na zebraniu wiejskim zostałem ponownie obdarzony zaufaniem przez mieszkańców Rakszawy i wybrany na sołtysa. Moja współpraca z obecnymi władzami Gminy tj. panem Wójtem Janem Wilczkiem i panem Przewodniczącym Rady Gminy Władysławem Bolesławskim, oraz radnymi i pozostałymi pracownikami układa mi się do tej pory bardzo dobrze. Zawsze znajdujemy wspólne zdanie w każdej sprawie i potrafimy się zrozumieć, szkoda tylko, że już się kończy kadencja obecnych władz i jak każdemu wiadomo 19 czerwca odbędą się wybory do Samorządów.

Szczególne uznanie chcę wyrazić dla pracowników biura podatkowego i księgowości, którzy mi pomagają rozwiązywać wszystkie niedociągnięcia, czy też pomyłki przy inkasowaniu pieniężnych należności. Ponadto chcę przyznać, że mieszkańcy Rakszawy są na ogół uczciwi, ponieważ w wypadku mojej pomyłki zwracają mi uwagę, a niekiedy w razie pomyłki przyjeżdżają jeszcze raz, za co serdecznie dziękuję.

Kończąc te moje krótkie refleksje związane z moją pracą w urzędzie Gminy, przynajmniej, że potrafiłem się tak żyć z pełnioną funkcją, szczególnie z pracownikami Gminy, że jak nie pójść zobaczyć co się tam dzieje, to czegoś mi w życiu codziennym brakuje. Ponadto dzięki tej pracy w Urzędzie Gminy nie czuję się wyobcowany jako emeryt ze społeczności Sołectwa Rakszawy.

Sołtys gminy Rakszawa



## ZARYS DZIAŁALNOŚCI KOMITETU TELEFONIZACYJNEGO GMINY RAKSZAWA

Inicjatywa powołania Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy Rakszawa powstała już 12.VII.1990 roku podczas posiedzenia Zarządu Gminy. Wówczas w jej skład wchodziło 6 osób. (Dołęga Stanisław, Świętoniowski Tadeusz, Bolesławski Władysław, Babiarsz Tadeusz, Frączek Andrzej i Wilczek Jan). Właściwy Komitet powstał w styczniu 1991 roku w składzie 12-tu osób i wybrał ze swego grona zarząd, któremu do końca przewodniczył Piotr Cieśllicki.

Głównym celem Komitetu stały się działania mające w możliwie najkrótszym czasie doprowadzić do rozbudowy oraz modernizacji istniejącej sieci teletechnicznej, zakupu oraz montażu centrali automatycznej a także przystosowanie centrali w Łańcucie do współpracy z urządzeniami zamontowanymi w Rakszawie.

Koszty związane z telefonizacją Gminy wyniosły 4,0 mld zł, przy czym największy udział miał koszt zakupu i montażu centrali (1,5 mld zł) oraz remont i modernizacja sieci abonenckiej wraz z przyłączami (1,5 mld zł). W wyniku tych prac do centrali włączono 510 nowych abonentów telefonicznych z całego terenu Gminy.

Środki pozwalające finansować na bieżąco inwestycję pochodziły z trzech źródeł:

- wpłaty przyszłych abonentów — ok. 1,5 mld zł
- datacja UG Rakszawa — 0,5 mld zł

— preferencyjny kredyt zaciągnięty z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej.

W pierwszej połowie 1992 roku rozpoczęto sukcesywne przyłączanie pierwszych nowych abonentów do centrali, natomiast z dniem 1.12.1992 roku inwestycja została rozliczona pod względem finansowym, formalno-prawnym i przekazana na majątek TP.SA. W wyniku wcześniej podpisanego porozumienia część opłat za rozmowy przekazywane jest do UG w Rakszawie, który w imieniu Komitetu Telefonizacyjnego przeznacza je na spłatę wcześniej zaciągniętego kredytu. (wpłaty z tego tytułu w 1993 roku wyniosły 212,2 mln zł).

Do najaktywniejszych członków Komitetu, dzięki którym udało się tak szybko zrealizować inwestycję, oprócz wspomnianego przewodniczącego Piotra Cieśllickiego należeli: Figiela Franciszek, Sęk Stanisław, Babiarsz Czesław oraz Frączek Andrzej. Należy również podkreślić przychylnie stanowisko Wójta UG p. Jana Wilczka. Przejął on bowiem na siebie funkcję inwestora zastępczego i przez cały czas działalności Komitetu wspomagał go swoim doświadczeniem a także zaangażowaniem UG m. in. w prowadzeniu obsługi księgowo-finansowej.

Na zakończenie należy podkreślić, że przeprowadzenie telefonizacji odbyło się bardzo sprawnie i było oprócz gazyfikacji jedną z poważniejszych inwestycji Gminy.

*mgr inż. Roman Przybyło*

## 40 LAT LOK W ŻOŁYNI

Uroczystość nasza odbywa się w miesiącu, w którym corocznie obchodzi się tydzień LOK. Uroczystość 40-lecia LOK w Żołyńni zbiega się z jubileuszami 50-lecia LOK w kraju oraz 50-leciem pacyfikacji Żołyńni oraz 25-leciem Klubu Motorowego w Żołyńni. Te doniosłe rocznice zobowiązują całą naszą organizację do podejmowania na szeroką skalę różnorodnych form społecznego działania dla osiągnięcia jak najlepszych wyników w realizacji zadań statutowych i organizacyjnych. Ten sprzyjający klimat pozwala nam do uzyskania większych możliwości pozyskiwania nowych członków LOK a w szczególności młodzieży. Z okazji tych rocznic uważam za stosowne przedstawić nasz rodowód, a następnie historię działalności naszej skromnej, a jak się okazuje ważnej organizacji.

W 1944 r. na pierwszych skrawkach wyzwolonej z hitleryzmu Polski rozwinął się ruch społeczny będący odbiciem umiłowania przez społeczeństwo ludzi w mundurach, żołnierzy wyzwolicielei, a także wyrazem okazania im pomocy, uczuć wdzięczności i szacunku. Wynikiem tego były powstanie ogniw Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, z pierwszymi kołami na terenie woj. rzeszowskiego

i Zarządem Głównym TPŻ, który ukonstytuował się w 1944 r. w Siedlcach. Fakt ten doceniły również władze państwowe, które dwa lata później rozporządzeniem Rady Ministrów nadały TPŻ status organizacji wyższej użyteczności. Zgodnie z przeobrażeniami jakie dokonywały się w ówczesnej Polsce TPŻ musiało się dostosować do nowego życia społecznego i nawiązać kontakty z innymi organizacjami. W 1950 r. w wyniku zjednoczenia TPŻ i Polskiego Związku Krótkofalowców powstaje Liga Przyjaciół Żołnierza. Kolejnym krokiem było połączenie się w 1953 r. LPŻ z Ligą Morską i Ligą Lotniczą w jedną organizację co stworzyło jej dogodniejsze warunki do działania szkoleniowego i wychowawczego. W roku 1955 LPŻ przejęła całość spraw szkoleniowych oraz bazę byłej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W listopadzie 1962 r. na IV Krajowym Zjeździe LPŻ podjęła Uchwałę o zmianie nazwy organizacji na nazwę Liga Obrony Kraju, ta nazwa pozostała po dzień dzisiejszy.

Liga Obrony Kraju rozwinęła masowe szkolenia obronne ludności i specjalistyczne dla potrzeb sił zbrojnych — sporty techniczne i obronne, oraz prace z oficerami i podoficerami rezerwy. LOK swoje

osiągnięcia zawdzięcza szerokiej rzeszy swych członków, którzy nie szczędząc sił i swego czasu całym sercem oddani są dla jej poczynania.

W miesiącu maju obchodzimy rocznicę 40-lecia działalności LOK w Żołyńni, jednej z wielu działających na terenie kraju organizacji, która również przyczyniła się w jakimś stopniu do dobrego imienia całej organizacji Lokowskiej. Nasza historia jest częścią historii LOK w kraju. 1 stycznia 1953 roku na zebraniu organizacyjno-wyborczym powstaje Liga Przyjaciół Żołnierza w Żołyńni przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, z liczbą członków — 26. Założycielami tej organizacji byli: Sroka Bronisław, Miś Franciszek, Krzyżak Władysław, Drzewicka Hermina, Maczuga Jan, Buszta Władysław i inni. Pierwszym prezesem został Miś Franciszek. Koło to w swej działalności przechodziło różne koleje organizacyjne. W końcowym swym okresie LPŻ liczyła 53 członków.

Pierwszym prezesem LOK przy GS był Józef Tkacz, obecny prezes tej spółdzielni. Patriotyczno-obronna działalność Ligi w Gminnej Spółdzielni w tym okresie miała duże znaczenie polityczne i trwała do 1972 roku. Ważną częścią w działalno-

*Ciąg dalszy na str. 11*



*Ciąg dalszy ze str. 10*

ści LOK w Żołyni jest działalność Klubu Motorowego. W 1967 roku kol. Jan Skiba ówczesny kierownik ośrodka Szkolenia Kierowców w Łańcucie zaczął organizować imprezy motorowe, w których brali udział członkowie naszej organizacji. Dwa lata później, tj. w 1969 roku w dniu 1 maja został założony Klub Motorowy w Żołyni. Pierwszymi jego członkami zostali: Stanisław Kochman, Bronisław Dudek, Bolesław Jagustyn, Edward Żurek, Władysław Barań, Stanisław Maczuga, i liczył w pierwszych miesiącach 12 członków. W chwili obecnej Klub zrzesza 56 członków.

Głównym programem działania Klubu była turystyka motorowa, czyli wycieczki, rajdy i okolicznościowe zloty gwiazdźiste, a obecnie strzelectwo. Wielka szkoda, że w chwili obecnej imprezy tego typu się nie odbywają bowiem samo uczestniczenie w nich było przez wielu naszych członków uważane jako swoistego rodzaju nagroda. W związku z tym gorąca prośba do Zarządu Okręgowego w Rzeszowie i zarazem do ZG LOK w Warszawie o przywrócenie rajdów motorowych do kalendarza imprez organizowanych przez Zarząd Okręgowy. Przyczyniłoby się to do większej jeszcze aktywności członków w lidze i dało możliwość pokazania się z naszą działalnością w społeczeństwie.

Po zmianie struktury organizacyjnej państwa, gdy Żołynia została gminą, powstał Zarząd Gminny LOK. W jego skład weszli członkowie Klubu Motorowego, podlegały mu:

- Klub Motorowy w Żołyni
- Koło LOK przy RZPW w Rakszawie
- Koło wiejskie LOK w Rakszawie
- Koło w Brzozie Stadnickiej
- Koło w Wydrzu
- Koło przy GS w Żołyni
- Koło LOK w Węgliskach
- Koło przy filii WSK w Żołyni.

Działania Zarządu Gminnego skupiały się na:

- urządzaniu wycieczek motorowych do miejsc pamięci narodowej pod hasłem „Kulturalna jazda”
- uczestniczeniu w rajdach i zlotach motorowych organizowanych przez zarząd powiatowy i wojewódzki LOK z okazji rocznic państwowych
- udziale w zawodach motorowo-strzeleckich

- udziale w zawodach o tytuł najlepszego strzelca gminy i najlepszą drużynę w gminie
- organizowaniu kursów w zakresie przepisów kodeksu drogowego
- pomocy w organizowaniu Święta Ludowego
- urządzaniu wieczorów dyskusyjnych na temat przepisów drogowych i bezpieczeństwa jazdy
- organizowaniu i uczestniczeniu w strzeleckich zawodach międzygminnych i rejonowych
- udziale w organizacji gminnego konkursu „Komu sława i buława”, szczególnie dla młodzieży
- wykonaniu w czynie społecznym z udziałem własnych środków finansowych pomnika-krzyża na wspólnej mogile pomordowanych podczas pacyfikacji Żołyni
- aktywnym udziale w czynach społecznych, szczególnie przy budowie strzelnicy, a obecnie przy budowie wiaty. Dzięki temu obiekt ten został dzisiaj oddany do użytku i mam nadzieję że będzie służył całej naszej społeczności.

Nie sposób wymienić wszystkich działań podejmowanych przez Zarząd Gminny, Klub Motorowy, czy też koła LOK działające na naszym terenie, gdyż niestety nie ma na to dokumentów. Z żalem należy przyznać, że nie jest prowadzona kronika LOK.

W roku 1979 członkowie Klubu Motorowego wykonali szafę na broń i amunicję, która za zgodą miejscowego posterunku MO, a obecnie Policji jest tam umieszczona. Ułatwia to organizowanie imprez strzeleckich i treningów, które cieszą się wielką popularnością wśród społeczeństwa i młodzieży. Strzelectwo sportowe jest ważną formą działalności LOK na naszym terenie. Do 1985 roku zawody strzeleckie były przeprowadzane na wyrobiskach cegielnianych w Żołyni u pana Franciszka Niemca oraz w Rakszawie u pana Władysława Całki. Niebezpieczne warunki do strzelania na tych terenach oraz liczne sukcesy, które odnosili nasi członkowie w zawodach strzeleckich i motorowych, spowodowały chęć i zapał do wybudowania strzelnicy sportowej z prawdziwego zdarzenia, z bezpiecznymi i wygodnymi stanowiskami strzeleckimi.

Nastąpiło to w roku 1980, w okresie trudnym dla kraju i jego obywateli. Mimo to prace przy budowie szły szybko na-

przód, inspirowane przede wszystkim przez członków Klubu Motorowego oraz byłego naczelnika gminy pana Kazimierza Deca. Brak funduszy i wzrost kosztów materiałów budowlanych spowodowały liczne przestoje przy budowie oraz znacznie wydłużyły czas oddania strzelnicy do użytku. W dniu 7 sierpnia 1985 r. strzelnica sportowa została komisyjnie zatwierdzona i prawnie oddana do funkcjonowania. Ze względu na różne niesprzyjające okoliczności uroczyste oddanie nastąpiło 2 sierpnia 1987 r. wraz z przekazaniem Zarządowi Gminnemu 2 karabinów KBkS jako nagrody przez zarząd Wojewódzki w Rzeszowie. W następnych latach podjęto się budowy wiaty, którą ukończono w 1993 r. O tym jak duży był wkład pracy społecznej nie będę w tym miejscu mówił, bowiem uważam, że bardziej liczą się czyny a nie liczby.

Za tą i za inną działalność społeczną członków LOK Urząd Gminy i społeczeństwo ufundowało lidze Sztandar Organizacyjny, którego przekazanie nastąpiło w dniu 11 października 1979 r. Zarząd Gminy został również odznaczony medalem za zasługi dla LOK w dniu 12 października 1982 r.

Organizacja LOK w Żołyni swą działalnością zdobyła uznanie wśród społeczności naszej miejscowości, jest to organizacja, która zrzesza swoich członków niezależnie od ich przynależności partyjnej i pochodzenia społecznego.

Zarząd Gminy LOK w Żołyni współpracował i współpracuje nadal z organizacjami działającymi na terenie naszej gminy. Dużą pomoc uzyskaliśmy od Urzędu Gminy w Żołyni, który dofinansowywał budowę strzelnicy oraz wiaty. Chętnie służy nam pomocą miejscowy Posterunek Policji, który niejednokrotnie zabezpieczał trasy organizowanych przez nas zawodów motorowych, oraz zezwala na przechowywanie w swoich pomieszczeniach naszej broni.

W uroczystościach 40-lecia naszej organizacji i 25-lecia Klubu Motorowego uczestniczyli: Prezes Zarządu Gminnego LOK płk Grzegorz Jarząbek, władze Okręgowe z Prezesem Zarządu Okręgowego Panem dr Józefem Lorencem oraz władze samorządowe.

*Dudek Bronisław*  
Prezes Zarządu Rejonowego LOK  
w Łańcucie  
Prezes Zarządu Gminnego LOK  
w Żołyni (dotychczasowy)

### Rakszawskie Aktualności

Materiały zebrał i opracował zespół: mgr Andrzej Bardjan — red. naczelny, Tadeusz Babiaryz — opr. graficzne, ks. Wiesław Opaliński, Bogumiła Babiaryz, mgr Maria Wróbel.

Redakcja techniczna, skład i druk: RZG Drukarnia w Łańcucie, ul. Mickiewicza 10, tel. 42-96



# NOWY DOM STRAŻAKA W RAKSZAWIE

W dniu 22.05.1994 r. w Rakszawie odbyła się doniosła uroczystość. Oddano do użytku miejscowej OSP oraz społeczeństwa wielofunkcyjny Dom Strażaka. Myśl o rozpoczęciu inwestycji zrodziła się w 1983 r. Prace budowlane rozpoczęto w 1987 r., by w 1994 r. sfinalizować przedsięwzięcie. Uroczystość rozpoczęła Msza święta celebrowana przez miejscowego Ks. Dziekana Wiesława Opałńskiego.

Na uroczystość przybyli:

Bryg. poż. inż. Stanisław Boroń — zastępca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, St. bryg. poż. inż. Krzysztof Cybulski — Komendant Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, St. bryg. poż. mgr inż. Jan Ciba — Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Łańcucie, Sekretarz zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Rzeszowie — mgr inż. Mieczysław Kot, oficerowie pożarnictwa Kom. Woj. Straży Pożarnej w Rzeszowie w osobach: Bryg. poż. Adam Sierżęga, Bryg. poż. Kazimierz Wójcicki, Bryg. poż. inż. Andrzej Stopa — Zastępca Kom. Rejonowego, D-ca jednostki ratowniczo-gaśniczej kpt. poż. mgr inż. Roman Dec, Komendanci Rejonowych OSP Rzeszowa, Leżajska, Łańcuta oraz ochotnicy strażacy z rejonu operacyjnego Łańcut, aspiranci, podoficerowie i oficerowie pożarnictwa razem z Rakszawy, władze administracyjne: Wójt Gminy Rakszawa Jan Wilczek, Przewodniczący Rady Gminy mgr inż. Władysław Bolesławski, Radni Gminy Rakszawa.

Przedstawiciele przedsiębiorstw:

z-ca dyr. Fabryki Śrub „Śrubex” w Łańcucie mgr inż. Henryk Blok, zarządca Komisaryczny RZPW inż. Lesław Śliż oraz mgr inż. Józef Dembiczak, Zdzisław Golec i Stanisław Rozwód — przedstawiciele związków zawodowych, Przedsiębiorstwo Produkcyjne Van-Pur reprezentowali: Prezes Marek Krzystkiewicz, Dyrektor inż. Tadeusz Gwizdak, Przedstawiciele Banku Spółdzielczego i Rady nadzorczej w Żołyni, Miejscowego Komisariatu Policji, Koła Gospodyń Wiejskich.

Ośrodek zdrowia w Rakszawie reprezentowali — kierownik dr med. Józef Szczęch oraz dr med. Michał Turski.

Obecni byli również przedstawiciele Zespołu Szkół Włókienniczych w osobach: dyrektor mgr Andrzej Bardjan, wicedyrektor mgr inż. H. Zielonka, mgr Jan Jabłoński oraz dyrektorzy szkół podstawowych w osobach: mgr Małgorzata Mach, mgr Agnieszka Kilian, Pani Elżbieta Suszek, mgr Grażyna Urban, mgr Czesława Tokarz oraz społeczeństwo Rakszawy i okolic.

W trakcie uroczystości odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń — odznaczono Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa Sztandar Jednostki — OSP Rakszawa — jako szczególne wyróżnienie, za całokształt pracy w zakresie prewencji, zapobiegania, szkolenia, oraz akcji ratowniczo-gaśniczych.

Zostało również wręczone najważniejsze odznaczenie pożarnicze — Złoty Znak Związku — Prezesowi Gminnemu — Tadeuszowi Świątoniowskiemu. Wręczono również odznaczenia pożarnicze — złote, srebrne i brązowe medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” — dla osób, które szczególnie zasłużyły się w działalności ogólnie pożarniczej.

W szczególny sposób podziękowano druhowi Stanisławowi Janasowi, który przez szereg lat pełnił funkcję kierownika budowy, który swoją pracę wykonywał przykładowie i wzorowo.

Uroczystość została zakończona częścią artystyczną w wykonaniu orkiestry dętej z Rakszawy, zespołu dziecięcego z Węglisk pod kier. Andrzeja Sęka, prezentacji wychowanków szkoły muzycznej pod kierownictwem inż. Mariana Koby oraz wspólne spotkanie towarzyskie.

P.S. W trakcie uroczystości dokonano również dekoracji miejscowych kombatantów; Pamiątkowe Krzyże otrzymali:

— Krzyż Armii Krajowej:

1. Woś Stanisława, ur. 1914, dyplom. pielęgniarka Szpitala Wojskowego, udział w wojnie 1939 r. oraz w LWP, członek AK od 1940.
2. Świątoniowski Franciszek, ur. 1913, saper, udział w wojnie 1939 r. w AK od 1941 r.
3. Cisek Franciszek, ur. 1913, telef. i sanitariusz w AK od 1940 r.
4. Piekło Józef, ur. w 1940 r., w AK od 1940 r. w produkc. granatów konspiracyjnych.
5. Piwiński Roman, ur. w 1916 r., udział w wojnie 1939 r., w AK od 1942 r.

— Krzyż Batalionów Chłopskich:

1. Frączek Bronisław, ur. 1907 r., działalność w BCH organizacyjna, gospodarcza i polityczna.
2. Frączek Jan, ur. 1911, w BCH działacz polityczny.
3. Fałda Józef, ur. w 1923 r., z Kątów Rakszawskich, w BCH od 1942 r.
4. Kozioł Wł., ur. 1916 r., udział w wojnie 1939 r., w BCH od 1941.
5. Skoczylas Kazimierz, ur. w 1922, w BCH od 1941, udział w przechowywaniu Żydów w fabryce.

## PROGRAM EKOLOGICZNY DLA GMINY RAKSZAWA

Ekorozwój — to prowadzenie wszelkiej działalności gospodarczej w harmonii z przyrodą, tak aby nie spowodować w przyrodzie nieodwracalnych zmian lub gospodarownie dopuszczalne ekologicznie, pożądane społecznie i uzasadnione ekonomicznie.

Celem ekorozwoju powinien być przede wszystkim rozwój człowieka — przez zapewnienie mu zdrowej żywności, źródeł energii, mieszkań oraz zdrowych i bezpiecznych warunków życia.

Polityka ekorozwoju, to z jednej strony nadanie rozwojowi konsumpcji kierunku zachowującego w sposób trwały walory i zasoby środowiska, z drugiej strony zaś czynna ochrona środowiska przyrodniczego. Powinna być realizowana przez egzekwowanie wymagań ochrony środowiska w każdej działalności społeczno-gospodarczej, a także poprzez kształtowanie

świadomości społeczeństwa o osobistej odpowiedzialności każdego obywatela za realizowanie ochrony środowiska i jego zasobów w miejscu pracy, zamieszkania i wypoczynku.

Skuteczna polityka ekorozwoju powinna objąć wszystkie sektory życia gospodarczego.

Państwo jako organizator życia gospodarczego i społecznego ponosi w ostatecznym rachunku odpowiedzialność za stan środowiska i użytkowania zasobów naturalnych. Obowiązek ochrony środowiska spoczywa na każdej jednostce prawnej i fizycznej. Społeczeństwo ma prawo do występowania i organizowania się na rzecz ochrony środowiska. Administracja rządowa i samorządowa, stanowiące system władzy ekologicznej, są odpowiedzialne za tworzenie warunków do pełnego i społecznie akceptowanego gospodarowania środowiskiem.

W polityce ekologicznej przewiduje się zwiększenie roli samorządu terytorialnego jako organu władzy ekologicznej. Ma to być:

- wzmocnienie pozycji gminy przy ustalaniu lokalizacji inwestycji nie tylko lokalnych, ale wojewódzkich i krajowych oraz pełnoprawne uczestnictwo w procedurze oddziaływania na środowisko,
- wprowadzanie procedur, które umożliwią gminie występowanie w charakterze inicjatora lub strony w sprawach będących w kompetencji władz wojewódzkich i centralnych (np. ustanawiania pomników przyrody, rezerwatów, parków wiejskich, stosowanie ostrzejszych normatywów oraz zwiększenia opłat i kar ponad wielkości przyjęte dla całego kraju lub województwa),

ciąg dalszy w następnym numerze